

Sygn. akt I ACa 873/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Ł. S. i Ż. S.

o rozwiązanie umowy dożywocia ewentualnie zasądzenie renty

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 952/18

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną w punkcie II kwotę 700 zł podwyższa do kwoty 1.100 zł (jeden tysiąc sto złotych);**
- 2. w pozostałej części apelację oddala;**
- 3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik

sygn. akt I ACa 873/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 1 marca 2021 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 03 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Kielcach:

- oddalił powództwo o rozwiązanie umowy dożywocia (pkt I);

- zasądził od Ł. S. i Ż. S. solidarnie na rzecz A. S. w zamian za uprawnienia wynikające z §2 umowy dożywocia zawartej w dniu 05.01.2017 r. przed notariuszem K. S. Rep. (...) nr (...) w postaci dostarczania powodowi wyżywienia, ubrania, odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie oraz sprawienia powodowi własnym kosztem i staraniem pogrzebu rentę w kwocie 700 zł płatną do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności (pkt II);

- w pozostałej części powództwo o rentę oddalił (pkt III);

- zasądził od A. S. na rzecz Ł. S. i Ż. S. solidarnie kwotę 1000 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 5 stycznia 2017 r. strony zawarły umowę dożywocia, na podstawie której powód A. S. przeniósł własność zabudowanej działki położonej w O. gm.(...) oznaczonej w ew. gruntów nr (...)pow.1,32 ha objętej księgą wieczystą nr Kw (...) na rzecz pozwanych Ł. i Ż. małżonków S., w zamian za zapewnienie zbywcy dożywotniego utrzymania polegającego na dostarczaniu wyżywienia, ubrania, zapewnienia zamieszkiwania w budynku mieszkalnym nr (...), korzystania ze wszystkich urządzeń jaki budynek jest wyposażony, korzystania z budynku gospodarczego, prawa swobodnego poruszania się w obrębie działki, odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie oraz sprawieniu własnym kosztem i staraniem pogrzebu.

Sąd wskazał, że z inicjatywą zawarcia umowy wystąpił powód. Po dwóch tygodniach od dnia zawarcia umowy A. S. zadzwonił do pozwanego z prośbą, aby zrobić mu zakupy, co też zostało uczynione. Następnie pozwani bywali u powoda co najmniej w niedzielę. Przynosili mu jedzenie oraz robili mu zakupy. Pozwani płacili podatki, kupili nowe meble do domu, rozpoczęli remont łazienki. Pozwani zimą palił w piecu u powoda. Planowali razem spędzić święta Wielkanocne, ale powód zrobił awanturę i wygonił pozwanych. Później pozwani ponownie bywali u powoda przynosząc mu obiady. We wrześniu mieli zamontować meble łazienkowe, ale powód ponownie urządził awanturę. Nie przyjął zaproszenia na święta. Ostatni raz na nieruchomości pozwani byli w marcu 2018 r. Powód ponownie wygonił pozwanych i im ubliżał. Groził, że zniszczy wyposażenie łazienki.

Od tamtej pory strony pozostają w konflikcie.

Sąd ustalił, że pozwana pracuje i zarabia 2000 zł, a pozwany prowadzi działalność gospodarczą. Powód dorabia wykonując prace budowlane; jeździ samochodem T.. Opłaca media i sam sobie kupuje żywność i lekarstwa, także opał na zimę. Pobiera rentę w wysokości 1002 zł. W zakresie sprzątnia korzysta z pomocy GOPS-u.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo główne dotyczące żądania rozwiązania umowy dożywocia nie zasługuje na uwzględnienie. Odwołał się do treści art. 913 § 2 k.c. stanowiącego o przesłankach rozwiązania umowy o dożywocie. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do rozwiązania łączącej strony umowy dożywocia, bowiem nie występuje wskazany w przepisie wypadek wyjątkowy. Strony są skonfliktowane, co skutkuje tym, że pozwani nie są w stanie wykonać niektórych nałożonych umową dożywocia obowiązków wobec powoda. Jednak zdaniem Sądu analiza stanu faktycznego wskazuje, że taki stan rzeczy nastąpił na skutek zachowań samego powoda, nagannych wobec pozwanych.

Jednakże Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że słuszne było co do zasady żądanie ewentualne zasądzenia dożywotniej renty w oparciu o art. 913 § 1 k.p.c. W badanym stanie faktycznym ustalono bowiem, że pomiędzy stronami występują tego rodzaju stosunki, które uniemożliwiają pozostawanie stronom w bezpośredniej styczności. Istniejący konflikt uniemożliwia wykonywanie przez zobowiązanych świadczeń w postaci zapewnienia zbywcy dożywotniego utrzymania polegającego na dostarczaniu wyżywienia, ubrania, odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie oraz sprawienia powodowi własnym kosztem i staraniem pogrzebu.

Powód, tytułem renty, żądał kwot po 1000 zł od pozwanego i pozwanej, czyli łącznie kwoty 2000 zł. Żądanie to – w ocenie Sądu Okręgowego - przewyższa jednak wartość wyłączonych uprawnień. Powód otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie 1002 zł, korzysta z pomocy GOPS-u w zakresie sprzątnia. Powód wykonuje także budowlane

prace dorywcze. W ocenie Sądu I instancji adekwatną kwotą do zaspokojenia potrzeb powoda będzie obciążenie pozwanych kwotą 700 zł łącznie.

W zakresie kosztów procesu Sąd uznał, że powód w znacznej części przegrał proces co spowodowało obciążenie go częściowo tymi kosztami, w postaci poniesionych przez pozwanych kosztów zastępstwa adwokackiego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, co skutkowało ustaleniem stanu faktycznego niezgodnie z okolicznościami wynikającymi z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to:

- nieprawidłowe przyjęcie, że pozwani nie byli w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań wynikających z umowy dożywocia na skutek nagannych zachowań samego powoda;

- nieprawidłowe przyjęcie, że zeznania świadków A. D., M. R., K. D., Z. Ł. oraz D. S. nie zawierają istotnych treści dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podczas gdy z zeznań w/w świadków wynika, iż zachowanie pozwanych w pełni wypełniło przesłankę tzw. wyjątkowego wypadku z art. 913 § 2 k.c. uzasadniająca rozwiązanie umowy dożywocia;

- nieuzasadnione odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom świadków: J. S. oraz K. S., pomimo, że zeznania tych świadków są konsekwentne, spójne i logiczne oraz zgodne z zeznaniami pozostałych świadków oraz z zeznaniami powoda, a sprzeczne jedynie z zeznaniami pozwanych;

- nieuzasadnione przyjęcie, iż świadkowie N. S. i S. G. nie byli świadkami nagannych zachowań pozwanych wobec powoda, podczas, gdy z zeznań w/w świadków wynika wniosek przeciwny;

- nieprawidłowe przyjęcie, że żądanie przez powoda od każdego z pozwanych renty w kwocie po 1000 zł miesięcznie przewyższa wartość wyłączonych uprawnień, które przysługują mu od pozwanych w oparciu o umowę dożywocia;

Nadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na:

- braku dostatecznego uzasadnienia dlaczego Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda, pomimo, iż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, zeznaniom zaś pozwanych dał wiarę, pomimo, iż ich twierdzenia są odosobnione;

- całkowitym pominięciu oceny zeznań świadka C. S., którego to zeznania korespondują z zeznaniami powoda oraz pozostałych świadków, przez co dowodzą prawdziwości twierdzeń powoda.

Apelujący powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez rozwiązanie umowy dożywocia z dnia 05.01.2017 r. zawartej pomiędzy stronami i uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt II i III, ewentualnie - w razie braku podstaw do rozwiązania umowy o dożywocie - zaskarżył pkt III i IV wnosząc o podwyższenie zasądzonej renty z kwoty 700 zł do 2 000 zł miesięcznie. Wniósł także o zmianę pkt IV wyroku poprzez obciążenie pozwanych kosztami sądowymi oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I i II instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie, obejmującym podwyższenie renty, zaś w pozostałej części była niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, znajdującą podstawę w dyrektywach oceny dowodów zawartych w treści art. 233 § 1 k.p.c. W konsekwencji - ustalony stan faktyczny przyjmuje je za własny.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty powoda dotyczące dokonania przez Sąd Okręgowy oceny dowodów w sposób sprzeczny z dyrektywami z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji dokonał prawidłowej analizy dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego, dowolnego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wniosku przy ich ocenie.

Przechodząc do oceny zeznań poszczególnych świadków i stron należało wskazać co następuje. Świadek A. D. wskazywał co prawda, że był obecny przy wypowiedaniu przez pozwanego do powoda wulgarnych słów, jednak co do innych kwestii zeznawał niezgodnie z pozostałymi wiarygodnymi dowodami, zatem należy poddać w wątpliwość wiarygodność całości jego zeznań. Wskazał, że powód jest w konflikcie z pozwanymi bez przerwy, nigdy nie widział aby pozwani pomagali powodowi, robili mu zakupy czy gotowali, podczas gdy w początkowym okresie po zawarciu umowy dożywocia strony były w dobrych stosunkach, powód miał zapewnioną opiekę ze strony pozwanych. Potwierdził to w zeznaniach świadek M. R. wskazując, że powód po zawarciu umowy był zadowolony z pomocy świadczonej przez małżonków S.. Świadek K. D. nie wiedział nic o relacjach stron i przyczynach konfliktu, jednak potwierdził obecność pozwanych w domu powoda, wykonywanie prac na podwórzu. Podobnie świadkowie Z. Ł., D. S., N. S. i S. G. nie zaobserwowali naocznie, aby pozwani zachowywali się wobec powoda agresywnie lub wulgarnie, a jedyne informacje o takich ewentualnych negatywnych zachowaniach czerpali od samego powoda.

Świadkowie J. S. i K. S. znajdują się w bardzo zaognionym konflikcie z pozwanymi (szczególnie Ł. S.). Jakkolwiek nie prowadzi automatycznie do zanegowania wiarygodności ich zeznań, to jednak nakazuje ich szczególnie rozważną ocenę. Świadkowie wskazywali na bardzo naganne i wręcz przerysowane zachowania pozwanych (np. wrzucanie zdechłych szczurów do szuflady czy demolowanie domu), które nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach, a nakazywały odmowę wiarygodności tym zeznaniom.

Sąd nie dokonał oceny zeznań świadka C. S., jednakże nie wpływały one na ustalenia faktyczne, gdyż podobnie jak zeznania J. i K. S. były niewiarygodne. Świadek C. S. także jest w konflikcie z pozwanymi, niewiarygodnie wskazywał, że to pozwani nalegali na zawarcie umowy z powodem podczas gdy to A. S. zaproponował zawarcie umowy dożywocia. Świadek zeznał wprost, że bracia powoda zmówili się przeciwko pozwanemu Ł. S., bo nie może być tak aby rządził on rodziną. Zatem J., K. i C. S. mieli wprost interes w korzystnym rozstrzygnięciu dla powoda i składaniu zeznań określonej treści, negatywnych dla pozwanych, co stanowi o odmowie ich wiarygodności.

Świadkowie wskazywali w zeznaniach, że pozwani od pewnego czasu nie wykonują obowiązków z umowy dożywocia, nie dostarczają powodowi jedzenia, nie dowożą do lekarzy i musi on korzystać z pomocy rodziny czy znajomych. Należało uznać, że faktycznie pozwani obecnie nie wywiązują się z przyjętych na siebie zobowiązań, jednak początkowo to robili i to na skutek zachowania samego powoda, a nie z własnej złej woli zaprzestali świadczenia pomocy powodowi. Istotne było zatem nie to, czy pozwani odmawiają świadczeń powodowi, bo brak wykonywania umowy był bezsporny, lecz z jakich przyczyn doszło do tak negatywnych stosunków między stronami.

Sąd nie naruszył również art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 07.11.2019 r. i w sposób zwięzły, lecz wystarczający wskazał z jakich przyczyn zeznaniom powoda należało odmówić wiarygodności. Zeznania świadków nie potwierdziły, aby pozwani wyjątkowo naganne zachowywali się wobec A. S. i za ich przyczyną miało dojść do konfliktu stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód wraz z braćmi dąży obecnie do odzyskania nieruchomości objętej umową dożywocia (podobnie jak brat J. S. do odwołania darowizny nieruchomości z 2011 r.), gdzie jego strategia procesowa nakierowana na uzyskanie rozstrzygnięcia w postaci rozwiązania umowy dożywocia, obejmowała ukazanie pozwanych w złym świetle, mimo braku w rzeczywistości negatywnych zachowań wobec dożywotnika.

Nie sposób podzielić zarzutów powoda dotyczących przedłożonych przez pozwanych paragonów dokumentujących poczynione zakupy żywności dla A. S.. Powodowie nie mieli obowiązku oddzielnego kupowania żywności dla siebie

i dla powoda, na osobnych paragonach. Stąd wniosek, że pozycje z rachunku dotyczące środków higienicznych dla kobiet czy jedzenia dla dziecka powodują konieczność odmowy oparcia stanu faktycznego na tych rachunkach jest błędny. Ponadto powód przyznawał, że pozwani co najmniej kilkakrotnie robili dla niego zakupy, tylko nie oddawali reszty pieniędzy (co z resztą nie zostało wykazane w żaden sposób).

Właściwe były także wywody prawne Sądu I instancji zarówno co do oddalenia roszczenia głównego o rozwiązanie umowy dożywocia, jak i słuszności żądania powoda zamiany dożywocia na rentę. Powód nie podniósł w apelacji wprost zarzutów naruszenia prawa materialnego, jednak główny ciężar środka odwoławczego spoczywał na zakwestionowaniu rozstrzygnięcia o oddaleniu żądania rozwiązania umowy dożywocia z uwagi na występujący wyjątkowy wypadek.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że sytuacja jaka występuje pomiędzy stronami nie stanowi wyjątkowego wypadku w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. Wymaga podkreślenia, że środki prawne, jakimi dysponuje dożywotnik są stopniowalne w tym sensie, że – z uwagi na zasadę pacta sunt servanda – jeżeli środek mniej drastyczny i zgodny z postanowieniami umowy dożywocia jest wystarczający do realizacji jej zapisów, dożywotnik nie może odwoływać się do środków dalej idących. W pierwszym rzędzie może on żądać spełniania przez zobowiązanego określonych świadczeń; dopiero, jeżeli wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności przysługuje mu uprawnienie do żądania renty; a jeżeli przypadek taki cechuje się nadto wyjątkowością, ma on prawo żądania rozwiązania umowy dożywocia. Wyjątkowość wypadku może zachodzić np. w razie naruszenia nietykalności cielesnej dożywotnika czy popełniania wobec niego innych czynów karalnych (wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r. III CSK 359/07, LEX nr 453125). Wyjątkowość wypadku nie może sprowadzać się tylko do drastycznych przejawów uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy. Taki wypadek może zaistnieć także wtedy, gdy zobowiązany z umowy dożywocia porzuca nieruchomości bez zamiaru powrotu, pozostawiając dożywotników bez opieki i bez świadczeń, których zakres określa umowa, niwecząc w ten sposób społeczny i gospodarczy sens umowy (wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 645/04, IC 2006, nr 3, s. 49).

Mając powyższe na uwadze w niniejszej sprawie należało uznać, że nie mamy do czynienia z wyjątkowym wypadkiem. Niewątpliwie strony są w konflikcie i ich stosunki powodują, że nie można od nich wymagać żeby powód i pozwani pozostawali w bezpośredniej styczności. Jednakże taki stan rzeczy wynika z przyczyn leżących po stronie powoda. Pozwani początkowo właściwie wywiązywali się z obowiązków nałożonych umową dożywocia wobec powoda zapewniając mu jedzenie, robili niezbędne zakupy, polepszyli standard nieruchomości kupując nowe meble i rozpoczynając remont łazienki, palili w piecu. Jednakże dalsze wykonywanie przez nich umowy zostało uniemożliwione przez powoda, który zaczął wszczynać awantury z pozwanymi, wyganiał ich z domu i ubliżał. Powód nie wykazał, aby to pozwani zachowywali się wobec niego rażąco nagannie czy agresywnie i bezpodstawnie pozostawiali go bez opieki i świadczeń z umowy dożywocia. W ustalonym stanie faktycznym nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwani z własnej złej woli chcieli zaprzestać pomocy powodowi i nie mieli zamiaru dalszego wykonywania umowy dożywocia. Należało podzielić uwagę Sądu Okręgowego, iż rzeczywistą przyczyną zmiany relacji między stronami mogła być chęć powoda odzyskania nieruchomości od pozwanych, co stanowi złamanie zasady obowiązywania umów. Zatem uwzględniając całościowy kontekst sytuacji konfliktowej między stronami i przyczyny tego sporu, to nie świadczą one o wyjątkowości wypadku w rozumieniu art. 913 § 2 k.c.

W tej sytuacji roszczenie powoda o rozwiązanie umowy dożywocia nie zasługiwało na uwzględnienie i w tej części Sąd I instancji zasadnie oddalił powództwo, uwzględniając jednakże żądanie zamiany dożywocia na rentę. Obecny stan w którym nie jest możliwe wymagalnie dalszej styczności między stronami stanowi o zasadności zamiany świadczeń z umowy dożywocia na rentę i skorzystanie z tej instytucji zapewni powodowi jako dożywotnikowi właściwą ochronę.

Jednakże Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń stanu faktycznego w zakresie wydatków ponoszonych miesięcznie przez powoda i jego sytuacji życiowej oraz możliwości majątkowych pozwanych. Nie wskazał również przyczyn, dla których ustalił kwotę należnej powodowi renty w wysokości 700 zł i w jaki sposób ją wyliczył. Kwotę tę uznał za adekwatną do zaspokojenia potrzeb powoda, co świadczy o alimentacyjnym charakterze przyznaje renty, podczas gdy świadczenie

to powinno odnosić się do wartości zamienianych obowiązków z umowy dożywocia. Zatem Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe o ponowne przesłuchanie stron i stan faktyczny o ustalenia dotyczące w/w okoliczności związanych z należną rentą.

Sąd ustalił zatem, że powód utrzymuje się z emerytury w wysokości 980 zł netto miesięcznie. Choruje na przewlekłe zapalenie płuc i rozedmę, przeszedł operację usunięcia guza ze strun głosowych. Raz w miesiącu odbywał wizyty u neurologa, a raz na 4-5 miesięcy u pulmonologa. Miesięcznie powód wydatkuje kwotę 150 zł na zakup leków, 600 zł zakupy żywności, 70 zł zakup odzieży. Roczne wydatki powoda wynoszą: 1500-2000 zł zakup opału, 150 zł opłaty za gaz, 180 zł wywóz śmieci, 150 zł rachunki za wodę, 250 zł wywóz szamba, 900 zł koszt opieki z pomocy społecznej. Raz na pół roku powód płaci ok. 230 zł za prąd.

Pozwany Ł. S. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie obróbki metali i usług spawalniczych i w 2019 r. uzyskał z niej przychód ok. 30 000 -50 000 zł, a dochód w wysokości 12 000 zł. Pozwana Ż. S. uzyskuje dochody w wysokości 3000 zł miesięcznie.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że renta stanowiąca równowartość uprawnień z umowy dożywocia i odpowiadająca potrzebom powoda stanowi kwotę ok. 1100 zł miesięcznie. Wiarygodne były bowiem zeznania powoda co do ponoszonych miesięcznie i rocznie wydatków, gdyż zgodnie z doświadczeniem życiowym takie kwoty osoba w wieku powoda i z jego stanem zdrowia może wydatkować na swoje utrzymanie. Przy wskazanych wydatkach rocznych Sąd podzielił je na 12 miesięcy (przy półrocznych na 6 miesięcy) i w ten sposób ustalił wysokość średnich miesięcznych kosztów utrzymania powoda. Zatem składały się na nie miesięczne wydatki na: leki 150 zł, żywność 600 zł, ubrania 70 zł, opał 145 zł (średnio 1750 zł rocznie : 12= 145 zł), gaz 12,5 zł (150 zł :12), wywóz śmieci 15 zł (180 zł :12), opłaty za wodę 12,5 zł (150 zł :12), szambo 20 zł (250 zł :12), opieka z GOPS 75 zł (900 zł :12), prąd 38 zł (230 zł : 6), co łącznie daje ok. 1130 zł, w zaokrągleniu do pełnej kwoty 1 100 zł. Nie wykazał zatem powód, aby żądana kwota łącznie 2 000 zł miesięcznie była zasadna. Pozwani z kolei uzyskują dochody pozwalające im na uiszczanie na rzecz powoda renty w zasądzonej kwocie bez ich pokrzywdzenia.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w punkcie II. podwyższając zasądzoną kwotę tytułem renty z 700 zł do 1100 zł.

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pkt 2 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

Apelacja powoda podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkiej części, zatem o kosztach postępowania apelacyjnego należało orzec na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego charakter niniejszej sprawy, sytuacja życiowa i majątkowa powoda wskazywały na podstawy zastosowania art. 102 k.p.c. Względy słusznościowe uzasadniały odstępnie od rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Zatem w pkt 3 sentencji Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik